

Ryszard Szczęk

Konflikt mieszczaństwa lubelskiego z Radą Miejską w roku 1522

Rocznik Lubelski 16, 87-104

1973

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD SZCZYGIEL

KONFLIKT MIESZCZAŃSTWA LUBELSKIEGO Z RADĄ MIEJSKĄ W ROKU 1522 *

WSTĘP

Pierwsze ćwierćwiecze XVI w. to okres ścierania się starych i nowych prądów umysłowych. Jest to również okres wzmożonych walk społecznych, ruchów ogarniających wieś oraz miasto, gdzie do walki ruszyło miejskie pospólstwo, najżywotniej zainteresowane w obaleniu średnio-wiecznego systemu ucisku.

Największe nasilenie ruchów w miastach Rzeczypospolitej obserwujemy w latach 1518—1526. W tym czasie wrzenie ogarnęło całe nieomal terytorium Korony, od Kamieńca Podolskiego po Gdańsk i Braniewo. Oczywiście ruchy te inaczej przebiegały na różnych terenach, wykazując daleko idące odmienności, bo i proces rozwojowy miast polskich nie był jednolity dla całego terytorium.

Odmienności te spowodowane były przede wszystkim różnicami w pozycji ekonomicznej ośrodków miejskich objętych ruchem, składem narodowościowym mieszczan, specyfiką lokalną ustroju miejskiego, stosunkami własnościowymi oraz stopniem zależności miast względem władz państwowych, a zwłaszcza administracji terenowej. Zaakcentowania wymaga także wpływ reformacji, która na Pomorzu stała się katalizatorem ruchów. Na pozostałych terenach rola jej była niewspółmiernie mniejsza, chociaż i tutaj odgłosy wielkich wydarzeń społecznych z terenów Rzeszy Niemieckiej musiały wpływać na wzrost aktywności walczących ugrupowań.

Również i Lublin nie ustrzegł się walk o charakterze społeczno-ustrojowym. Gdy po wykupieniu w 1504 r. wójtostwa dziedzicznego przez miasto, władza na jego terenie przeszła w ręce skupionego wokół rady patrycjatu, oznaczało to zarazem rozejście się dróg grupy rządzącej oraz popierającego ją w walce z wójtem dziedzicznym pospólstwa miejskiego¹. Rządy rady przybierały coraz bardziej charakter rządów oligarchicznych, co ograniczało rolę pospólstwa w kierowaniu „rzeczypospolitą miejską”. Do tego doszły jeszcze liczne gwałty i nadużycia, jakich dopuszczali się przedstawiciele grupy rządzącej. Niezadowolenie rosło. Zostało ono spotęgowane przez wielki ucisk podatkowy w związku z to-

* Artykuł niniejszy jest fragmentem większej pracy o stosunkach społeczno-ustrojowych w Lublinie XVI wieku.

¹ Por. Z. Froelichowa, *Z dziejów organizacji władz miejskich m. Lublina do końca XVII wieku*, „Pamiętnik Lubelski” 1930, t. 1, s. 101.

czącą się wojną pruską 1519—1521². Kwestia sprawiedliwego rozdziału przypadających na miasto świadczeń nie była rzeczą błahą i przyczyniła się niewątpliwie do zaostrzenia konfliktów wewnętrznych, wzrostu niezadowolenia opozycji. Kiedy w październiku 1521 r. pospólstwo krakowskie odniosło znaczny sukces w sporze z radą miejską³, opozycja na terenie Lublina postanowiła działać.

DATA WYBUCHU

Powstanie mieszczan lubelskich przeciwko radzie miejskiej nie zostało dotychczas dokładnie opracowane. Wprawdzie historycy już od czasów J. T. Lubomirskiego⁴ zwracali uwagę na ten ruch, jednakże nikt nie pokusił się o krytyczną konfrontację zachowanych źródeł. Podstawę dotychczasowych rozważań stanowił dekret komisarski z 4 czerwca 1522 r.⁵ Niektórzy tylko wykorzystali drugie zasadnicze źródło dla przebiegu wydarzeń w Lublinie, jakie stanowił list biskupa Piotra Tomickiego do kanclerza wielkiego koronnego, Krzysztofa Szydłowieckiego, obszernie informujący o wypadkach lubelskich⁶.

W literaturze brakuje daty wybuchu powstania. Nie udało się jej odnaleźć również w zachowanych źródłach. Powszechnie przyjmowało się dotychczas, że rewolta lubelska wybuchła w pierwszych pięciu miesiącach 1522 r. Pewne nadzieje na uściślenie i zawężenie tego okresu mógłby budzić list Tomickiego. Niestety, brakuje mu zasadniczych elementów datacyjnych: dnia i miesiąca. Przedruk dokonany przez Działyńskiego opatrzony został datą „Datum Wilnae (1522)”⁷. Nie przyniosła również pożądanego rezultatu kwerenda w zachowanych do dzisiaj zbiorach odpisów Tomicianów⁸.

² Zwróciła na to uwagę J. Bieniarzówna, *Proces ograniczania autonomii miast małopolskich w pierwszej połowie XVI w.*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1965, t. 6, s. 58.

³ Por. wyrok królewski w *Prawach, przywilejach i statutach m. Krakowa*, t. 1 (1507—1595), wyd. F. Piekosiński, Kraków 1885, s. 18—23.

⁴ J. T. Lubomirski, *Trzy rozdziały z dziejów skarbowości w Polsce 1507—1532*, Kraków 1868, s. 78 i n.; J. Ptaśnik, *Miasta w Polsce*, Lwów 1922, s. 68; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1946, s. 175; S. Herbst, *Miasta i mieszczaństwo renesansu polskiego*, W: *Odrodzenie w Polsce*, t. I, Warszawa 1953, s. 344; J. Tazbir, *Reformacja a problem chłopski w XVI w.*, Wrocław 1953, s. 41; S. Tworek, *Rozkwit miasta, renesans*, W: *Dzieje Lublina*, t. I, Lublin 1965, s. 89; J. Mazurkiewicz, *Ustrój i znaczenie Lublina w życiu polityczno-prawnym dawnej Polski*, W: *Lublin 1317—1967*, pod red. H. Zinsa, Lublin 1967, s. 64. Więcej uwagi wypadkom z 1522 r. poświęciła Z. Froelichowa, *op. cit.*, s. 69—115.

⁵ Oryginał znajduje się obecnie w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie (dalej—Bibl. Łop.), rkps 1730. Kopie w *Metryce Koronnej* (dalej—MK), ks. 35, s. 800—806; Bibl. Łop., rkps 1410, nr 37; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi miejskie lubelskie (dalej—WAPL, KmL), 281, *Liber privilegiorum...*, s. 14—16v, 64—66 (wpis dwukrotny).

⁶ *Acta Tomiciana* (dalej—AT), t. VI, Poznań 1857, s. 72—73.

⁷ List ten, jak informuje zapis na marginesie, został wydrukowany z „Cod. R”, tj. ze zbioru sapieżyńskiego, znajdującego się w bibliotece rogalińskiej Raczyńskich. Zagiął on podczas ostatniej wojny. (Za informację tę dziękuję dr. R. Marciniakowi).

⁸ Por. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 6548, 6549; Biblioteka Muzeum Narodowego im. XX Czartoryskich w Krakowie, rkps 251, 264.

W tej sytuacji niewiele zmieni nawet hipotetyczne ustalenie daty wystawienia listu przez podkanclerzego na 5—15 maja, na podstawie datowania sąsiednich dokumentów⁹, zakładając chronologiczne ich ułożenie w wydawnictwie. Tak najczęściej w Tomicianach bywało. A więc z pięciu miesięcy odpada nam maj, gdyż co najmniej dwa tygodnie było potrzeba, aby wieści o wydarzeniach w Lublinie dotarły do Wilna, aby król podjął decyzję o wysłaniu tam komisarzy, a Tomicki zawiadomił o tym Szydłowieckiego.

List Tomickiego zawiera jednak niezwykle cenną informację, określającą pośrednio przypuszczalny termin wybuchu rewolty lubelskiej. Pisał więc podkanclerzy, że „pospólstwo lubelskie zuchwale przeciwstawiło się rajcom i nie pozwoliło, aby ci wybrali wójta sądowego”¹⁰. Ze słów tych wynika, że rozruchy w mieście miały miejsce w czasie elekcji władz miejskich, gdyż elekcja ławy sądowej i wójta odbywała się w Lublinie jednocześnie z wyborami rady¹¹.

Termin wyborów przypadał corocznie *ad Valentini*, czyli 14 lutego. Taką informację zawiera dokument wystawiony przez Zygmunta Starego w Krakowie 9 marca 1537 r.¹² Król przeniósł wtedy doroczną elekcję władz miejskich z 14 lutego na 8 stycznia. Gdyby do roku 1537 wybory odbywały się w oznaczonym dniu, czyli 14 lutego, ustalenie początku rewolty lubelskiej nie przedstawiałoby żadnych problemów. Jednakże daty elekcji zapisane w księgach miejskich nie potwierdzają w pełni takiego wniosku. Informuje o tym tab. 1¹³.

Jak wynika z zestawienia, w latach 1466—1475 wybory faktycznie odbywały się *ad Valentini*, niezależnie, w jakim dniu tygodnia przypadał dzień 14 lutego. Jedynie w roku 1473 elekcja odbyła się w środę 17 lutego, ale święto Walentego wypadało w tym roku w niedzielę. Fakt ten, jak się wydaje, był powodem przesunięcia wyborów.

Sytuacja zmienia się w następnym okresie, dla którego dysponujemy datami elekcji, tj. w latach 1519—1536. W okresie tym ani razu wybory nie odbyły się w wyznaczonym dniu. Rysuje się zaś inna prawidłowość, odbywania wyborów w drugiej części tygodnia, najczęściej w piątek lub sobotę.

Wobec dość znacznej luki w zapisach, liczącej bez mała czterdzieści lat, trudno jest wnioskować o przyczynach odwlekania elekcji w początkach XVI w. Przesunięcie czasowe na drugą połowę lutego byłbym skłonny łączyć z wzrastającą w tym czasie rolą jarmarków lubelskich. Przecież jarmark lutowy kończył się 10 lutego, a więc na cztery dni przed terminem elekcji. Należy pamiętać, iż mieszczanie przez kilka dni po zamknięciu jarmarku byli zajęci przy odjeżdżających przybyszach. Im

⁹ Por. AT, t. VI, s. 70—74.

¹⁰ „[...] *communitas Lublinensis opposuit se temere consulibus et non permisit ut illi eligerunt advocatum [...]*”. Tamże, s. 72.

¹¹ Piszą o tym: Z. Froelichowa, *op. cit.*, s. 84—87 oraz K. Myśliński, *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie. 1317—1504*, Lublin 1962, s. 122—124. Wskazuje na to również praktyka późniejsza; Zachowane od r. 1556 wpisy elekcji. Por. WAPL, KmL, 147, s. 549; 148, s. 157; 184, s. 31, 342 oraz ks. 154.

¹² WAPL, KmL, 281: *Liber privilegiorum...*, s. 43v. Regestr u Riabinina, *Materiały do historii m. Lublina, 1317—1792*, Lublin 1938, nr 159.

¹³ Tabelka została sporządzona na podstawie zapisów w *Acta advocatialis et scabinalia lublinensia*, nr 1 z lat 1465—1475; nr 2 z lat 1516—1531; nr 3 z lat 1528—1531; nr 4 z lat 1528—1547.

Tabela 1

Lp.	Rok	Data elekcji	Dzień tygodnia
1	1466	14 lutego	piątek
2	1467	14 lutego	sobota
3	1468	14 lutego	poniedziałek
4	1469	14 lutego	wtorek
5	1470	14 lutego	środa
6	1471	14 lutego	czwartek
7	1472	13 lutego	piątek
8	1473	17 lutego	środa
9	1474	14 lutego	poniedziałek
10	1475	14 lutego	wtorek
11	1519	18 lutego	piątek
12	1521	23 lutego	sobota
13	1522	14 maja	środa
14	1523	21 lutego	sobota
15	1525	2 marca	czwartek
16	1526	28 lutego	środa
17	1527	1 marca	piątek
18	1528	24 kwietnia	piątek
19	1529	7 kwietnia	środa
20	1530	19 lutego	sobota
21	1531	3 marca	piątek
22	1532	28 lutego	czwartek
23	1533	7 marca	piątek
24	1534	27 lutego	piątek
25	1535	10 marca	wtorek
26	1536	31 marca	piątek

było więcej gości, tym dłużej to trwało. Sądy również załatwiały wtedy wiele spraw odkładanych na *post nundinum*¹⁴. Nie było więc czasu na rozwinięcie akcji przedwyborczej i siłą rzeczy wybory przekładano. W zależności od nawału prac zwłoka wynosiła kilka dni lub kilka tygodni.

Terminy elekcji w latach 1519—1536 są dość rozstrzelone, ale jak łatwo zauważyć, najczęściej powtarzają się dni od 18 lutego do 10 marca. Właśnie w tym okresie jestem skłonny umieścić początek rewolty lubelskiej 1522 r.

Twierdzenie powyższe można poprzeć następującym spostrzeżeniem. O ile 23 stycznia 1522 r. sąd był zagajony „*per Johannem Suchypolecz viceadvocatum et septem scabinorum*”¹⁵, to w dniu 12 marca tego roku już „*per Johannem Suchypolecz advocatum iuratum et septem scabinorum*”¹⁶. Zmiana w tytułaturze jest dość interesująca. Powstaje więc pytanie, dlaczego pisarz miejski do 28 stycznia 1522 r. określał wójta sądowego terminem *viceadvocatus*, zaś od 12 marca zmienił określenie na *advocatus iuratus*.

¹⁴ Por. WAPL, KmL, 2, 3, 4, 5, 6, 7, passim.

¹⁵ Tamże, 2, s. 103v.

¹⁶ Tamże, s. 104v.

W literaturze prawno-ustrojowej brakuje dotychczas dokładnego omówienia różnic kompetencyjnych pomiędzy poszczególnymi określeniami wójta sądowego¹⁷, gdyż w tym wypadku o tego urzędnika chodzi. Zarówno autorzy prac ogólniejszych, jak i monograficznych nie próbowali odpowiedzieć na pytanie: dlaczego tenże wójt raz był tytułowany *lentwoit*, innym razem *viceadvocatus* lub *advocatus iuratus*¹⁸. Wstępną systematyzację tych różnic, jednakże dla innych potrzeb, przeprowadził J. Mazurkiewicz¹⁹.

W wieku XV w księdze wójtowsko-lawniczej Lublina przewodniczący ławy sądowej określanymi jest terminem *advocatus*²⁰. Podobnie był on tytułowany w Krakowie i Poznaniu²¹. Po wykupieniu wójtostwa, gdy cała władza sądownicza wójta dziedzicznego przeszła w ręce rady miejskiej, zrozumiałym jest, że nazywano go podwójcem (*viceadvocatus*)²². Skąd więc nowy tytuł *advocatus iuratus* — wójt przysięgły. Nie wnika-
jąc szczegółowiej w to zagadnienie należy pamiętać, że głównym powodem lubelskiego konfliktu rady z pospółstwem był sposób wyborów wójta sądowego. Dlatego zmiany w tytułaturze wiązałyby z tymi wypadkami. Samo brzmienie terminu „wójt przysięgły” sugeruje przecież pewną jego niezależność od innych władz miejskich, mianowicie rady, czego przecież nie można powiedzieć o terminie *viceadvocatus* — podwójci, zastępca wójta, a więc ktoś zależny, nie posiadający pełni władzy. Wydaje się, iż opozycji, domagającej się udziału w elekcji wójta, chodziło właśnie o usamodzielnienie tego urzędu, co przejawiało się w żądaniu wyłącznego prawa wyboru dla pospółstwa. Tracąc wpływ na obsadę stanowiska, rada musiała pozwolić wójtowi na większą samodzielność w decyzjach i wyrokach. Być może przejawiała się ona w przysiędze składanej nie radzie, ale całemu miastu²³.

Uwagi powyższe o charakterze hipotetycznym wydają się jednak być nieodzowne dla zrozumienia przeszło rocznej walki pomiędzy radą a pospółstwem o prawo wyboru wójta sądowego. Wybiegając w przyszłość trzeba dodać, iż pospółstwo wywalczyło udział w tych wyborach, a wójt sądowy przez najbliższe 24 lata (po 1522 r.) był tytułowany *advocatus iuratus* względnie tylko *advocatus*²⁴.

¹⁷ Odpowiednik polski nie jest zbyt precyzyjny. Por. uwagi na ten temat zawarte w pracy W. Maisla, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI w.*, Poznań 1961, s. 187 i n.

¹⁸ Por. S. Sochaniewicz, *Wójtostwa i sołtysostwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej*, Lwów 1921, s. 163 i n.; M. Niwiński, *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938, s. 94 i n.; W. Maisel, *Sądownictwo...*, s. 188, oraz *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I, pod red. J. Bardacha, Warszawa 1964, s. 405 i n.

¹⁹ J. Mazurkiewicz, *O zmianach treści terminu „landwójt”*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1962, t. XIV, z. 2, s. 171—174.

²⁰ WAPL, KmL, 1, passim.

²¹ W. Maisel, *Sądownictwo...*, s. 164; M. Niwiński, *Wójtostwo...*, s. 44 i 127.

²² Por. WAPL, KmL, 2, passim do s. 103v.

²³ Przemawiają za tym pewne przesłanki. W rocie przysięgi składanej przez wójta lubelskiego, a wpisanej do księgi *Constitutiones...* w roku 1593 odpowiednio słowa brzmią: „[...] przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Najjaśniejszemu Panu Naszemu Królowi Polskiemu i temu miastu (podkr. — R. Sz.)”. *Materiały do monografii miasta Lublina, Wilkierza XV—XVIII*, wyd. L. Białkowski, Lublin 1928, s. 15. Pospółstwo miało wtedy prawa udziału w wyborach wójta.

²⁴ Por. WAPL, KmL, 2, 3, 4, 5, passim.

Dla poparcia twierdzenia o związku pomiędzy zmianami terminologicznymi a walką pospółstwa o prawo udziału w wyborze wójta sądowego powołam się na przykład z Nowego Sącza. Według spostrzeżeń Szczęsnego Morawskiego ogół mieszczaństwa nowosądeckiego miał w XV w. (po wykupieniu wójtostwa dziedzicznego) wpływ na wybory wójta²⁵. Obserwujący to zjawisko Niwiński stwierdził na podstawie zapisów w najstarszej księdze ławniczej Nowego Sącza, że w latach 1488—1505 wójta tytułowano ciągle *advocatus iuratus*²⁶. Wiąże on to określenie z wybieralnością tego urzędu, czyli udziałem pospółstwa w wyborze.

Uznając nowe określenie dla wójta jako wynik wydarzeń związanych z rewoltą możemy przyjąć, że pierwszy ślad o sytuacji po otwartym wystąpieniu mieszczaństwa przeciwko radzie miejskiej pochodzi z 12 marca.

Na przestrzeni okresu, w którym nastąpiła zmiana w nomenklaturze, tj. pomiędzy 23 stycznia a 12 marca 1522 r., zachowały się w księdze wójtowsko-ławniczej jedynie dwa zapisy. Pierwszy pochodzi z 29 stycznia, drugi zaś z 12 lutego i obydwie dotyczą sprzedaży domów²⁷. Księga obejmująca rok 1522 posiada znaczne luki, zarówno z tego roku, jak i innych sąsiednich. Niektóre składki są przemieszane, z pominięciem układu chronologicznego. Jest to wynik niezbyt dokładnego ułożenia zawartości przy dziewiętnastowiecznej oprawie wcześniej rozsypanej księgi²⁸. Jednakże interesujące nas zapisy skupione są w jednym miejscu. Transakcja zawarta 12 marca została wpisana na stronie 104 i poprzedzona jest zapisem z 12 lutego. Odpada więc możliwość niezachowania się zapisów z innych sesji sądu pomiędzy tymi datami. Jaki więc był powód tak znacznej przerwy w toku urzędowania ławy miejskiej? W latach poprzednich i następnych, jak łatwo zorientować się z analizy zapisek księgi nr 2, sądy odbywały się regularnie, nawet kilka razy tygodniowo, w zależności od potrzeb²⁹. W czasie jarmarków zaś, gdy zachodziła potrzeba, zwoływano je nawet w niedzielę³⁰. Powodem tej długiej przerwy mogła być jedynie dezorganizacja życia miejskiego w związku z wybuchem rewolty.

Napięcie, jakie musiało panować w mieście w czasie poprzedzającym otwarte wystąpienie, szerząca się agitacja przeciwko radzie, prowadzona w toku ostrej walki politycznej, wraz z wydarzeniami dnia wyborów i dni następnych przerwały na miesiąc normalny tok funkcjonowania sądu ławniczego. Dopiero gdy napięcie nieco opadło, a trochę też chyba pod wpływem potrzeb życia, wznowiono urzędowanie ławy, przy czym starego wójta sądowego (gdyż do wyborów nowego pospółstwo nie dopuściło) zaczęto zapisywać jako *advocatus iuratus*.

Z tego, co zostało powiedziane powyżej wynikałoby, że rewolta lubelska wybuchła w okresie pomiędzy 14 lutego a 12 marca. Wniosek taki uprawdopodobnia się, gdy porównamy go z datami współczesnych rewolt wybuchających na terenie innych miast polskich. Otóż najbliższe

²⁵ S. Morawski, *Sądcczyzna*, t. II, Kraków 1865, s. 339.

²⁶ M. Niwiński, *Wójtostwo...*, s. 91, przypis 6.

²⁷ WAPL, KmL, s. 103v—104.

²⁸ Tak twierdzi M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina od XIV do XVIII w.*, Warszawa 1968, s. 38.

²⁹ WAPL, KmL, 2, passim; M. Stankowa, *Kancelaria...*, s. 53. Por. I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967, s. 51.

³⁰ Por. WAPL, KmL, 2, 3, 4, 5, 6, passim.

czasowo lubelskiej wypadki w Toruniu wybuchły 10 marca 1523³¹. Słynny bunt gdański w dniach 22—25 stycznia 1525³², a walki w Elblągu w dniach 1—6 lutego 1525 r.³³

Cechą wspólną wszystkich wystąpień w miastach było więc, że najczęściej wybuchały one w końcowych miesiącach zimy (luty, marzec). Miesiące te stanowiły najtrudniejszy okres w roku dla najbiedniejszych warstw ludności miasta średniowiecznego, szczególnie dla pracowników najemnych. Działo się tak dlatego, że w kończącym się sezonie zimowym płace spadały do poziomu 70—90% wysokości płac okresu letniego (kwiecień—październik), a jednocześnie następowała sezonowa podwyżka cen, dochodząca niekiedy do 120% w porównaniu z okresem poprzedzającym przednowek³⁴. Tutaj tkwiła zasadnicza przyczyna wzrostu nastrojów niezadowolenia wśród plebsu, który odegrał przecież decydującą rolę we wszystkich ruchach społecznych na terenie miast. W Lublinie było podobnie.

PRZEBIEG WYDARZEŃ

Ażeby zdać sobie sprawę z przebiegu wydarzeń lubelskich z lutego—marca 1522 r., należy wydobyć z zachowanych źródeł to wszystko, co może je oświetlić. Na wstępie dokumentu zatwierdzającego wyrok komisarski Zygmunt Stary powiada, że „[...] powstała wielka niezgoda i spór między rajcami a pospólstwem naszego miasta Lublina co do różnych rzeczy dotyczących dobra, zwyczajów i zarządu tego miasta [...]”³⁵. Po wyliczeniu poszczególnych artykułów czytamy: zaś „[...] wspomniani panowie komisarze postępując wedle uprawnień przysługujących im z poruczenia królewskiego, zarządzili dokładniejsze dochodzenie wobec tych, którzy zainicjowali spiski pospólstwa przeciwko radzie (podkreśl. — R. Sz.)”³⁶.

Dekret ten nie mówi nic o nieporozumieniach z powodu wyborów wójta sądowego, gdyż król sprawie tej poświęcił odrębny dokument³⁷. Tam także czytamy o nieporozumieniach i różnicach zdań występujących

³¹ J. Buława, *Walki społeczno-ustrojowe w Toruniu w pierwszej połowie XVI w.*, Toruń 1971, s. 33.

³² M. Bogucka, *Walki społeczne w Gdańsku w XVI w.*, W: *Szkice z dziejów Pomorza*, Warszawa 1958, s. 389.

³³ H. Zins, *Rewolta w Elblągu*, W: *W kręgu M. Kopernika*, Lublin 1968, s. 170—183.

³⁴ Por. B. Geremek, *Najemna siła robocza w rzemiośle Paryża XIII—XV w.*, Warszawa 1962, s. 119; M. Bogucka, *Z zagadnień spekulacji i nadużyć w handlu żywnością w Gdańsku w XV—XVII w.*, „Zapiski Historyczne” 1962, z. 1, s. 12. Dla strefy bałtyckiej spostrzeżenia te zebrał i szeroko omówił H. Samsonowicz, *Późne średniowiecze miast nadbałtyckich*, Warszawa 1968, s. 237—239.

³⁵ „[...] *gravis dissensio et controversia inter consules et communitatem civitatis nostre Lublinensis super variis rebus, bonum, statum et regimen eiusdem civitatis concernentibus [...]*”, *Bibl. Łop.*, 1730; 1410, nr 37; MK, ks. 35, s. 800; WAPL, KmL. 281, s. 14 i 64.

³⁶ *Tamże*, „*Item praesfati Domini Commissary iuxta Commissionem Regiae Maiestatis latius canentem faciendo inquisitionem decreverunt, istis qui initiaverunt conspirationem Communitatis contra Consulatam*”.

³⁷ AGAD, MK, ks. 35, s. 797—799. Jest to jedyna zachowana kopia.

wśród mieszczan lubelskich „[...] zwłaszcza co do elekcji podwójciego (*viceadvocati*), którą to elekcję pospólstwo miejskie uważa za należącą tylko do siebie, podczas gdy rajcy przeciwnie utrzymują, że ta elekcja do nich należy, którzy w tymże mieście pierwszeństwo i rządy dzierżą za przykładem innych miast królestwa naszego, w których wójtostwa za wspólne pieniądze obywateli wykupione zostały. Zatem sprawy te do wybranego grona [rajców] należą”³⁸.

O czym dowiadujemy się z zacytowanych fragmentów? Otóż pomiędzy radą miejską a pozostałymi grupami mieszczan lubelskich w roku 1521 lub na początku 1522 doszło do nieporozumień. Sprawy zaszły tak daleko, że pospólstwo zawiązało spisek przeciwko radzie w celu walki o swoje żądania. Chodziło o „rzeczy dotyczące dobrego stanu i zarządu miasta” — jak informuje nas dokument królewski. Słowa te, aczkolwiek w swej formie formularzowe³⁹, pozwalają przypuszczać, że powodem niezadowolenia były oligarchiczne tendencje w rządach patrycjuszowskiej rady miejskiej, widoczne po roku 1504. Pozostałe grupy społeczeństwa miejskiego nie chciały pogodzić się z takim stanem rzeczy. Spotęgowanie nastrojów niezadowolenia przez trudności podatkowe, związane z wojną pruską 1519—1520 r., złożyło się wraz z kilkoma innymi czynnikami na zawiązanie sprzysiężenia, którego kierownictwo objęli przedstawiciele bogatszego pospólstwa: Stanisław Stano, Jan Jaczmiński — kupcy, Jan — aptekarz, także zajmujący się handlem, Jan Kryspin — murarz, Jakub Byczek — kuśnierz, Stanisław Poganeł — czapnik, Szymon Zeleźnik — piekarz (obydwaj przedmieszczanie) oraz Mikołaj Pisarczyk, zajmujący się handlem, syn byłego pisarza miejskiego Jana z Zawichostu⁴⁰. Kierownictwo spisku spoczywało najprawdopodobniej w ręku Jakuba Byczka i Stanisława Stano, którzy od kilku lat pełnili funkcje ławników⁴¹, znali więc najlepiej mechanizm władzy w mieście i nadużycia, jakich dopuścili się rajcy.

Znaczną podniętą do działania dla opozycji w Lublinie było zwycięstwo odniesione pod koniec 1521 r. przez pospólstwo miasta Krakowa⁴².

³⁸ „[...] *presertim vero de electione viceadvocati quam Communitas ad se solam spectare contendeat Consulibus in contrarium nitentibus eandemque electionem viceadvocati, ad se, qui primas partes in civitate eiusque gubernacula tenerent, exemplo aliarum civitatum Regni nostri, in quibus advocatie communi civili pecunia etiam coempta sunt, omnino pertinere allegantibus [...]*”. Tamże.

³⁹ Podobnie brzmi początek narracji w dekreście wystawionym dla Krakowa w sporze 1521 r.: „[...] *quia cum orta esset dissensio inter Consulatam et communitatem civitatis nostre Cracoviensis in his, que attinent bonum statum et regimen civitatis et reipublice ipsorum, et ea ipsa dissensione in nos et consilium nostrum relata [...]*”. *Prawa... m. Krakowa...*, t. 1, s. 18.

⁴⁰ Ich to oskarża dekret komisarski o wzniesienie buntu przeciwko radzie. Por. przyp. 36.

⁴¹ Materiały są niepełne. Z tego, co udało się odnaleźć, wynika, że S. Stano był ławnikiem w latach 1510—1512, 1514, 1519, 1521, zaś J. Byczek w latach 1519—1521. Por. WAPL, KmL, 2, s. 59, 65, 70v, 96v; AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 6780; Bibl. Łop., rkps 140; WAPL, KmL, 18, s. 1006; 4, s. 582; Dokumenty m. Lublina (dalej — DmL) nr 28; J. Riabinin, *Materiały...*, nr 105.

⁴² Pisali o tym: K. Mecherzyński, *O magistratach miast polskich, a w szczególności miasta Krakowa*, Kraków 1845, passim; J. Ptaśnik, *Spór między radą a pospólstwem w początku XVI w.*, W: *Obrazki z dziejów Krakowa*, Kraków 1902, s. 55—66; A. Chmiel, *Organizacja miejska i cechów*, „Rocznik Krakowski” 1904, t. VI, s. 52; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1947, s. 94 i n.

Niezadowoleni z rządów rady mieszczańskie lubelskie z uwagą śledzili rozwój wydarzeń w Krakowie. Wieści o nich mogły przecież łatwo docierać do Lublina dzięki ożywionym kontaktom handlowym ze stolicą, jak i licznym powiązaniom rodzinnym czy interesów. Należy przypuszczać, iż korzystne dla pospólstwa rozstrzygnięcie wałk w Krakowie pobudziło ich do działania.

Bezpośrednią przyczyną wystąpień było niewątpliwie ogarniające Lublin niezadowolenie z faktu wybierania przez radę wójta sądowego i ławników, mimo że „wójtostwo zostało wykupione za pieniądze wszystkich obywateli”⁴³. Wzburzenie to wzrosło w okresie przedwyborczym, podsycone odpowiednią agitacją spiskowców.

Pewien wpływ mogło mieć również odnotowane w księdze grodzkiej pod datą 7 lutego 1522 r. oświadczenie starosty, który za nałożoną miastu karę 14 grzywien polecił woźnemu ziemskiemu zająć wsie miejskie Bronowice i Konopnicę⁴⁴. Kara została nałożona „[...] za bezprawną — według starosty — produkcję piwa na przedmieściach lubelskich. Burmistrz i rajcy protestowali, odwołując się do dawnego zwyczaju królewskiego, który dla nas ma moc prawa, tak jak używaliśmy go od dawna. [Prawo] warzenia piwa na przedmieściach otrzymało miasto od króla”⁴⁵. W atmosferze ogólnego wzburzenia wieść o zajęciu wsi miejskich przez ludzi starosty musiała wywołać reakcję. Szerokie masy mieszkanców Lublina za taki obrót rzeczy obwiniały niewątpliwie rajców, którzy niezbyt gorliwie bronili interesów miasta przed zakusami starosty. Jak się przekonamy, fakt ten znajdzie odbicie również w postulatach opozycji i będzie przedłożony komisarzom królewskim⁴⁶.

W atmosferze ogólnego wzburzenia doszło do wyborów. W wyznaczonym dniu tłum mieszczan zgromadził się na elekcję i „nie pozwolił rajcom wybrać wójta sądowego”⁴⁷. Jest to jedyna informacja o wydarzeniach tamtego dnia, zawarta w znanych nam źródłach. Jaki więc był przebieg tej elekcji? Aby odtworzyć te wypadki, musimy oprzeć się na hipotezach i domysłach wysnutych ze skąpych przesłanek źródłowych. Jeżeli do wystąpienia mieszczan doszło w dniu wyborów, a spory dotyczyły właśnie ich przebiegu, elekcja nie mogła dojść do skutku i została przełożona. Przemawia za tym brak informacji o składzie wybranych wtedy władz oraz wpis ponownej elekcji dokonanej 14 maja 1522 r.⁴⁸ Rada ustąpiła pod naciskiem tłumu. Jednocześnie wiemy, że król rozkazał uwięzić tych, „którzy uwolnili z więzienia miejskiego więźniów więzionych tam przez rajców”⁴⁹. Co to byli za więźniowie? W jakich okolicz-

⁴³ Por. wyżej, przypis 38.

⁴⁴ WAPL, Księgi grodzkie lubelskie (dalej — KgL), Inscriptiones 1 z lat 1517—1527, s. 308.

⁴⁵ Tamże, s. 307: „[...] etiam allegabant aliam regalem antiquam consuetudinem, que utitur servandum pro lege prout nos utebamus ex antiquo. Recipiendum cervisiam adductam in suburbio nostre civitatis et prescriptam in ipsa causa recipiebant se ab Regia Maestate.”

⁴⁶ Por. dekret komisarzski i wpisane tam postulaty pospólstwa. Bibl. Łop., 1730.

⁴⁷ AT, t. VI, s. 73. Tomicki do Szydłowieckiego.

⁴⁸ Po 12 marca sądom przewodniczył Jan Suchypoleć, wójt z roku poprzedniego (por. WAPL, KmL, 2, s. 104v, 138). Urząd sprawował on do dn. 14 maja, kiedy to odbyła się kolejna elekcja. Por. Tamże, s. 105.

⁴⁹ „[...] qui emiserunt Captivos de carceribus Civitatis per Consules incarceratos [...]”. Bibl. Łop., 1730.

nościach znaleźli się pod kluczem? Ich związek z wystąpieniem przeciwko radzie zdaje się nie ulegać wątpliwości. W innej bowiem sytuacji niezrozumiałym byłby wyrok królewski, a i atak tłumu mieszczan na więzienie byłby dość zagadkowy.

Odpowiedź na powyższe pytania wymaga odwołania się do analogii z terenów innych miast. Otóż było prawidłowością wszystkich miejskich ruchów społecznych z trzeciego dziesięciolecia XVI w., że pospólstwo przedstawiało radzie swoje postulaty przez wybrane przedstawicielstwo. Tak było w Krakowie⁵⁰, a również w Warszawie, Toruniu i Elblągu⁵¹. Więźniami zatem mogli być właśnie przedstawiciele pospólstwa aresztowani w czasie pertraktacji z radą lub rychło potem. Mieszczanie, „wylamawszy rygle i zasuwę”⁵², pod przywództwem przebywających na wolności członków sprzysiężenia ich to właśnie uwolnili z więzienia.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze jedno pytanie: kiedy miało miejsce wysłanie delegacji do rady, jej uwięzienie, a następnie uwolnienie przez mieszczan? Jeżeli opozycja zawiązała spisek przeciwko radzie, to należy sądzić, że zbierała zarzuty świadczące o jej nadużyciach. W tej sytuacji nie mogły być dla spiskowców zaskoczeniem wydarzenia w dniu wyborów. Dlatego byłbym skłonny łączyć wystąpienie w dniu elekcji z wysłaniem delegacji, która w imieniu zgromadzonych mieszczan domagała się realizacji przedstawionych radzie żądań. Tłum oczekujący przed wejściem do kamienicy radzieckiej⁵³ był przecież najlepszą rękojmnią bezpieczeństwa dla wysłanej delegacji.

Przyjęcie tej hipotezy pociąga za sobą konieczność wyjaśnienia spraw związanych z wyborem przedstawicielstwa, które udało się na pertraktacje z rajcami. Gdybyśmy założyli żywiołowy charakter ruchu, skład tej delegacji musiał być dość przypadkowy, a jej członkowie *ad hoc* wybrani już w trakcie wydarzeń. Analiza postaw i zachowań się tłumu w takich sytuacjach zdaje się przemawiać za czymś odwrotnym⁵⁴. Po pierwsze, rozgorączkowanemu, złożonemu z różnych elementów tłumowi mieszczan trudno byłoby wybrać od razu spośród siebie ludzi zdolnych do kierowania całą akcją. Zawsze w takiej sytuacji na czoło ruchu wysuwali się ludzie, którzy czymś wyróżniali się z ogółu zgromadzonych. Mogła to być siła fizyczna, autorytet wśród zebranych lub inne czynniki⁵⁵. W przypadku rewolty lubelskiej musieli to być ludzie zdecydowanie przeciwstawiający się rządowi rady, posiadający zarazem poważną pozycję społeczną i autorytet na terenie miasta. Było to konieczne tym bardziej, że i misja, jaką mieli do spełnienia, była trudna i niebezpieczna. Z drugiej strony tylko z ludźmi cieszącymi się poważaniem rajcy musieli zgo-

⁵⁰ Por. wyrok królewski w sporze z 1521 r. *Prawa... m. Krakowa*, t. 1, s. 23 (art. 33); J. P t a ś n i k, *Miasta i mieszczaństwo...*, s. 94.

⁵¹ T. S t r z e m b o s z, *Tumult warszawski 1525 r.*, Warszawa 1959, s. 42; J. B u ł a w a, *op. cit.*, s. 33—34; H. Z i n s, *op. cit.*, s. 173.

⁵² AT, t. VI, s. 73. Tomicki do Szydłowieckiego.

⁵³ Ratusz był w tym czasie w odbudowie po pożarze 1515 r. Świadczą o tym wydatki na odbudowę wpisane do księgi rachunkowej. Por. WAPL, KmL, 238, s. 87 i n. Według informacji uzyskanej od dr M. Stankowej z WAPL była to narożna kamienica rynkowa przy ul. Rybnej.

⁵⁴ Por. klasyczne dzieło G. L e B o n, *La psychologie des foules*, Paris 1900.

⁵⁵ Por. ciekawe uwagi B. G e r e m k a o karierze katów paryskich, jako przywódców ludowych. *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu*, Wrocław 1971, s. 294 i n.

dzic się na pertraktacje. Takich zaś trudno znaleźć w czasie wydarzeń. Musieli to być zatem znani ogólnie i szanowani przywódcy, którzy od dawna odgrywali kierowniczą rolę w opozycji antyradzieckiej, a teraz objęli przywództwo nad tłumem. Takich można znaleźć jedynie w gronie spiskowców.

Spśród wymienionych powyżej przywódców wymaganiom tym zdają się odpowiadać dwaj ławnicy: Byczek i Stano oraz Jan aptekarz. Jak wynika z zapisów księgi ławniczej, zarówno przed, jak i po rewolcie cieszyli się oni dużym uznaniem wśród mieszczan lubelskich, o czym może świadczyć chociażby ich częsta obecność przy wszelkiego typu ugodach zawieranych przez lublinian⁵⁶. Widocznie mieszczenie mieli do nich zaufanie, skoro obok czynników oficjalnych (burmistrz, wójt) ich właśnie prosili na rozjemców. Interesujące, że wyrok królewski, wyliczając winnych konfliktu z radą, ich właśnie wymienia na pierwszych miejscach, co mogłoby sugerować, iż to oni byli przywódcami spisku i delegatami do rokowań z radą.

Do funkcji tej Byczek i Stano jak najbardziej się nadawali. Byli przecież ławnikami, a więc mogli głębiej wniknąć w nadużycia rajców. Dzięki tej znajomości mechanizmu władzy w mieście oraz prawa magdeburskiego mogli oni również przedstawić radzie konkretnie udokumentowane zarzuty, a to w gorącej atmosferze ruchu społecznego było bardzo ważne.

W świetle powyższych rozważań przebieg pierwszego etapu rewolty przedstawiałby się następująco:

Od dawna narastało w Lublinie niezadowolenie z rządów patrycjuszowskiej rady. Ogarniało ono szerokie kręgi społeczeństwa miejskiego. Wymienione uprzednio przyczyny zaognienia stosunków w mieście doprowadzały do coraz silniejszych objawów sprzeciwu ze strony uboższych grup ludności. Wyroki ferowane przez ławników i podwójciego, ciężkie najczęściej dla biednych, potęgowały rozgoryczenie. W tej sytuacji trochę pod wpływem wydarzeń w Krakowie doszło do zawiązania spisku przeciwko radzie. Zaczęto zbierać fakty świadczące o nadużyciach i trwonieniu majątku miejskiego.

Do wystąpień doszło w dniu wyborów władz miejskich. Zgromadzony na elekcję tłum, któremu przewodzili spiskowcy, udaremnił wybory, a następnie wysłał wybraną już delegację, która przedstawiła rajcom przygotowane uprzednio żądania pospólstwa. Wybuch wydarzeń właśnie w dniu wyborów przemawia za przygotowaniem z góry wystąpienia w tym właśnie czasie. Ułatwiało to sprawę o tyle, że na elekcję miał prawo zgromadzić się cały stan osobowy obywateli lubelskich, bez wzbudzania podejrzeń. Inne zgromadzenia były przecież od dawna zabronione⁵⁷.

Rada nie przyjęła delegacji zyczliwie. Może nawet wcale jej nie wysłuchała. W nieznanych okolicznościach doszło do rozpędzenia tłumy lub dobrowolnego rozejścia się. W zależności od każdej z tych ewentualności inne będą okoliczności uwięzienia przywódców ruchu. Jeżeli tłum został

⁵⁶ Por. WAPL, KmL, 2, s. 30, 45v, 112, 135, 164; Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie, *Acta consistorii lublinensi*, 7, s. 48v; 8, s. 307. Jak wynika z powyższego, mediacje czynili oni zarówno przed sądem miejskim, jak i konsystorskim.

⁵⁷ *Uchwała miejska z roku 1455. Wilkierze XV—XVII w. ...*, s. 4. Zakaz dotyczył zebrań organizowanych przez cechy rzemieślnicze. Por. uwagi na ten temat w pracy K. Myślińskiego, *op. cit.*, s. 64.

rozpędzony przez pacholców miejskich, to delegacja najprawdopodobniej została uwięziona już w czasie pertraktacji z radą. Gdy założymy, że rada przestraszywszy się zgromadzonych mieszczan obiecała rozpatrzyć żądania i odprawiła delegację, wtedy istnieje możliwość, że mieszczanie rozeszli się sami do domów. Obawa o własne życie i zaskoczenie rozwojem wypadków wśród rajców⁵⁸ zdają się przemawiać za drugą ewentualnością. W tej sytuacji rajcy po rozejściu się mieszczan do domów najprawdopodobniej nocą dokonali uwięzienia przywódców ruchu, mniemając, że w ten sposób łatwiej opanują sytuację.

Na wieść o tym w mieście zawrzało. „Uderzono w dzwony”⁵⁹, zgromadzony tłum mieszczan zaatakował więzienie i obezwładnił strażę. Przy okazji dostało się i rajcom, których według stwierdzenia Lubomirskiego „znieważono”⁶⁰. Następnie „wyłamawszy rygle i zasuwy uwolniono więźniów, którzy byli trzymami pod strażą rajców”⁶¹. Uwolnienie aresztowanych przywódców było głównym powodem zbrojnego wystąpienia. Dlatego, jak się wydaje, po tym wydarzeniu fala rewolucyjna nieco opadła. Być może do pacyfikacji nastrojów w mieście przyczynił się starosta lubelski, Jan Pilecki⁶². Przecież do jego obowiązków należało zapewnienie tutaj spokoju. W każdym bądź razie 12 marca wznowiono urzędowanie sądu.

Nie znamy przebiegu walki w okresie od 12 marca do 14 maja. Należy przypuszczać, że do całkowitego spokoju nie doszło. Wskazywałyby na to późniejsze wypadki. W mieście wrzało, obydwie strony jednały sobie zwolenników. W międzyczasie wieści o wybuchu walk w Lublinie dotarły do przebywającego w Wilnie Zygmunta Starego. Wielce prawdopodobnym wydaje się przypuszczenie, że to samo pospólstwo zawiadomiło króla o walkach, ufając w jego sprawiedliwość, skarżąc się na krzywdy ze strony rajców. Opozycja, mając świeżo w pamięci stanowisko królewskie w wydarzeniach krakowskich, mogła liczyć na poparcie ze strony monarchy. Fakt ten mógł mieć również wpływ na spadek fali rewolucyjnej. Zaprzeszono walki czekając na wieści z Wilna.

POSTULATY OPOZYCJI

Zrozumienie lakonicznych sformułowań dekretu królewskiego, dotyczących przedmiotów sporu pomiędzy rajcami a resztą mieszczan lubel-

⁵⁸ Nie ulega wątpliwości, iż gdyby rajcy wiedzieli wcześniej o zawiązanym spisku, uwięziliby przywódców sami lub poprosili o to starostę.

⁵⁹ Informację tę podał J. T. Lubomirski, *Trzy rozdziały...*, s. 78, jednakże bez powołania się na źródło. W dostępnych materiałach źródłowych nie odnalazłem informacji o uderzeniu w dzwony. Trudno jednak nie wierzyć Lubomirskiemu, znanemu przecież z solidności badaczowi. Skądinąd wiadomo, że przy pisaniu tej pracy korzystał on ze źródeł do dziejów Lublina, które dzisiaj nie istnieją, gdyż zostały utracone w czasie długiej peregrynacji archiwaliów lubelskich, począwszy od roku 1887, kiedy to zostały wywiezione do Wilna, następnie w 1914 r. w głąb Rosji, skąd powróciła tylko część po I wojnie światowej oraz kolejna w roku 1962.

⁶⁰ *Tamże*.

⁶¹ AT, t. VI, s. 73: „[...] etiam captivos non nullos, qui in custodio Consulium asservabantur, effractis seris ac repagulis violenter dimiserunt [...]”.

⁶² W. D w o r z a c z e k, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tabl. 103 — Pileccy. Jan był starostą lubelskim w latach 1515—1527.

skich, wymaga rozpatrzenia żądań pospółstwa. Lista skarg i żalów była dość długa.

Opozycja domagała się więc:

- art. 1. Aby pospółstwo miało prawo wyboru wójta sądowego;
- art. 2. Aby dyspensatorów powoływano z pospółstwa, a nie z rajców;
- art. 3. Rajcy nie powinni dzierżawić dóbr miejskich (wsi i folwarków) do pożytku ogólnego służących;
- art. 4. Aby rada składała rachunki z dochodów i wydatków miejskich;
- art. 5. Rajcy nie mają prawa przywłaszczać sobie rzeczy służących dla pożytku miasta, np. cementu i innych⁶³;
- art. 6. Burmistrz i rajcy nie mogą używać koni miejskich do własnych prac;
- art. 7. Pospółstwo winno mieć prawo wyboru ławników. Mają być wybierani ludzie zdolni do zajęcia urzędu radzieckiego, godni, uczciwi i cieszący się dobrą sławą;
- art. 8. Rajcy mają cztery razy do roku, tak jak ich poprzednicy, rewidować ulice i drogi oraz naprawiać zepsute miejsca;
- art. 9. Rajcy nie powinni karać i dręczyć mieszczan ciężkim więzieniem i biciem;
- art. 10. Na posiedzenie rajcy mają przychodzić bez broni;
- art. 11. Posiedzenia rady mają odbywać się raz lub dwa razy tygodniowo;
- art. 12. Rajcy nie powinni szynkować w swych domach miodu i piwa, ale tylko wino i małmazyję;
- art. 13. Sprawy miejskie przed królem i innymi instancjami mogą być załatwiane za zgodą i wiedzą pospółstwa;
- art. 14. Rajcy powinni dbać o dobro pospółstwa, zwłaszcza w razie uciążliwości czynionej mieszczanom przez kogoś obcego;
- art. 15. Rajcy powinni zachowywać się godnie i nie używać słów zapalczywych wobec ludzi uczciwych;
- art. 16. Waznik miejski winien być przysięgły;
- art. 17. Obowiązek służby nocnej powinien być rozkładany przez radę równomiernie na całą ludność miasta;
- art. 18. Rajcy powinni okazywać przywileje miejskie w razie koniecznej potrzeby;
- art. 19. Kary sądowe pobierane przez rajców powinny być obracane na pożytek miasta.

Przy analizie artykułów należy wziąć pod uwagę okoliczności, jakie towarzyszyły ich powstaniu. Wersja, jaką dzisiaj znamy, rodząca się w czasie silnego napięcia społecznego, a nawet walki zbrojnej, wyszła spod pióra pisarza spisującego wyrok komisarski. Zachowała się ona w królewskim potwierdzeniu tego dekretu, co pozwala podejrzewać, że nie wszystkie postulaty opozycji antypatrycjuszowskiej tam się znalazły. Uwzględniono jedynie te, których słuszność nie budziła wątpliwości⁶⁴.

⁶³ Dokument nie wspomina, o jakie inne rzeczy chodzi. Być może w postulatach przedstawionych komisji znajdowało się dokładniejsze określenie tych „pożytków”. Chodziło najprawdopodobniej o jakieś dochody miejskie.

⁶⁴ Była to częsta praktyka sądów komisarskich. Por. dekret komisarski z roku 1565, rozstrzygający spór pospółstwa z rajcami lubelskimi, z którego Zygmunt August wybrał i zatwierdził jedynie niektóre artykuły. WAPL. DmL, 99.

Tym należy chyba tłumaczyć brak w petycji postulatów gospodarczych, chociaż wiemy, że w latach poprzedzających rewoltę rada toczyła walkę np. z przedmieszczanami o produkcję i sprzedaż na przedmieściach piwa⁶⁵. Należy wątpić, aby przedmieszczanie przy tak sprzyjającej okazji, jaką były wydarzenia związane z rewoltą, nie wysunęli swoich żądań⁶⁶. Nie zostały one jednak rozważone przez komisarzy i nie weszły do ich wyroku. Spostrzeżenie o pominięciu pewnych postulatów w wyroku królewskim można poprzeć przykładem toruńskim. Zachowały się tam zarówno postulaty opozycji, jak również *Reformatio Sigismundi*. Porównanie treści tych dokumentów wykazało, że nie wszystkie żądania pospółstwa zostały rozpatrzone⁶⁷.

Wystylizowane jako forma zarzutów wobec rajców dotyczą artykuły dziedziny społeczno-ustrojowej i ekonomicznej. Za najważniejsze należy uznać postulaty domagające się udziału pospółstwa w wyborach wójta sądowego i ławników. Przejawiła się w nich najwyraźniej tendencja opozycji do uzależnienia od siebie władz miejskich. Przecież miasto otrzymało w roku 1508 postanowienie królewskie, mocą którego tylko z grona ławników można było wybierać rajców⁶⁸, przez uzyskanie więc wpływu na wybór ławników uzależniłoby pospółstwo i radę od siebie. Postulaty te były więc dobitnym przejawem walki o władzę w mieście, o charakter ustroju miejskiego.

Z innych żądań wymierzonych bezpośrednio przeciwko dominującej pozycji rady wymienić należy art. 2 domagający się wybierania ludzi odpowiedzialnych za finanse miejskie z pospółstwa, art. 4 żądający corocznych sprawozdań z wydatków i dochodów miejskich oraz art. 13, w którym mieszczanie domagają się ograniczenia monopolu rady w prowadzeniu spraw miejskich „na zewnątrz”.

Artykuły swoim zasięgiem objęły szerokie kręgi społeczności lubelskiej. Świadczą o tym sformułowania art. 9, że rajcy nie powinni karać ani dręczyć mieszczan więzieniem i biciem, a zwłaszcza art. 17, w którym jest mowa o niesprawiedliwym rozkładaniu obowiązków służby miejskiej na poszczególnych mieszczan. Szczególnie ten postulat odnosi się do uboższych obywateli, oni to chyba byli najczęściej wzywani przez rajców do pełnienia „służby nocnej”. Z szeroki kręgów obywateli Lublina pochodził również postulat, aby rajcy dbali o dobro pospółstwa, zwłaszcza w razie uciążliwości przez obcych (art. 14). Stwierdzenie to dotyczyło najprawdopodobniej częstego pozywania mieszczan przed sądy szlacheckie i duchowne, gdzie nie zawsze mogli oni liczyć na bezstronność wyroku.

Znaczna część postulatów dotyczyła toku urzędowania rady i obowiązków rajców względem całej „Rzeczypospolitej miejskiej”. Są to artykuły: 7, 8, 10, 11, 16, 18, 19. Inne, jak art. 3, 5, 6, wiążą się z naduży-

⁶⁵ WAPL, KgL, Inscriptiones 1, s. 85v—87 (1519 r.).

⁶⁶ Walczyli o to już w roku 1489 przy okazji zamieszek związanych z wprowadzeniem nowej ordynacji wyborczej w 1488 r. Por. wyrok komisarzy królewskich potwierdzony następnie przez K. Jagiellończyka. Oryginał pergaminowy w Bibl. Łop., sygn. 50 oraz 60; Regesty u J. Riabinina, *Materiały...*, nr 66 i 67 oraz w MRPS, I, nr 2072.

⁶⁷ J. Buława, *op. cit.*, s. 35—36, 72—79.

⁶⁸ WAPL, DmL, 24 (kopia z XVIII w.); Regest u J. Riabinina, *Materiały...*, nr 101.

ciaami popełnionymi przez członków rady. W petycji przedstawionej komisji zostały one uzupełnione zarzutami imiennymi⁶⁹.

Wielokrotnie stwierdzałem poprzednio, że na wydarzenia lubelskie 1522 r. wpłynął spór pospółstwa krakowskiego z tamtejszą radą miejską. Wniosek ten uprawdopodobnia się przy porównaniu postulatów opozycji antyradzieckiej w obydwu miastach. Pewne artykuły są sformułowane podobnie. Dla porównania kilka z nich:

Lublin

art. 4. Pospółstwo domaga się, aby rajcy składali rachunki z dochodów i wydatków miejskich;

art. 7. Żądano, aby rajcy wraz z pospółstwem wybierali ławników uczciwych i cieszących się dobrą sławą;

art. 8. Rajcy powinni cztery razy do roku rewidować ulice i drogi oraz naprawiać zepsute;

art. 9. Rajcy nie powinni karać i dręczyć mieszczan ciężkim więzieniem i biciem;

art. 13. Pospółstwo skarży się, że nic nie wie o sprawach załatwianych przed królem lub innymi instancjami;

art. 15. Rajcy powinni zachowywać się godnie i nie używać słów zapalczywych wobec ludzi uczciwych;

art. 18. Rajcy w razie koniecznej potrzeby winni pokazać przywileje miejskie.

Kraków⁷⁰

art. 5. Pospółstwo nie wie, jak są wydawane dochody miejskie dostające się do rąk rajców;

art. 20. Z jego treści można wywnioskować, że pospółstwo domagało się prawa wyboru ławników;

art. 32. Pospółstwo domagało się, aby rajcy troszczyli się o naprawę wałów i murów miejskich, aby dbali o odnawianie dróg i mostów;

art. 10. Pospółstwo narzekało, że rajcy uciskają je zbyt wieloma winami i karami, które według postulujących są niesłuszne;

art. 28. Pospółstwo skarży się, że zbyt rzadko jest wzywane na ratusz w sprawach miejskich, zwłaszcza gdy chodzi o wybór posłów na sejm;

art. 9. Pospółstwo skarżyło się, że rajcy są wobec nich wzgardliwi i nieuczciwi we wszystkich sprawach swoich;

art. 1. Pospółstwo domagało się pozwolenia na zaznajomienie się z przywilejami miejskimi.

Wpływ ten można by tłumaczyć wspólnym miejscem ostatecznej redakcji obydwu dekretów, które powstały w kancelarii koronnej. Komisarze jadąc do Lublina mogli również zapoznać się z treścią wyroku krakowskiego. Niemniej wydaje się, że źródła podobieństwa są nieco inne. Odnośnie się z jednej strony do wystąpienia podobnych konfliktów na terenie Krakowa i Lublina, z drugiej zaś do wpływu petycji krakowskiej na żądania przedstawione przez opozycję lubelską. Jej przywódcy, opracowując swoje żądania, wzięli z przedmiotów sporu w Krakowie te ele-

⁶⁹ Por. dekret królewski. Bibl. Łop., 1730.

⁷⁰ Treść artykułów krakowskich oparto na tekście wydanym przez F. Piekosińskiego, *Prawa... m. Krakowa...*, t. 1, s. 18—23.

menty, które były aktualne na gruncie lubelskim. Tym należy chyba tłumaczyć brak skargi na konkurencję handlu żydowskiego, zarówno w czasie jarmarków, jak i przy wykupywaniu żywności (w wyroku krakowskim art. 3, 4, 16)⁷¹. Sprawy te w Lublinie zostały rozpatrzone w roku 1521 przez komisję królewską⁷². Akcentowany w Krakowie nepotyzm także nie występował równie ostro w Lublinie.

Podobne podłoże jak w Krakowie i Lublinie miała również rewolta toruńska 1523 r.⁷³, co zdaje się wskazywać na ogólniejszy zasięg konfliktów społecznych w miastach. Programy opozycji antyradzieckich w tych trzech miastach nie były identyczne, ale pewne postulaty wykazują podobieństwo. Obok zbieżności są też dość liczne różnice. Należy je tłumaczyć odmiennociami w pozycji tych ośrodków oraz różnym poziomem rozwoju ekonomiczno-społecznego⁷⁴.

UWAGI KOŃCOWE

W artykule niniejszym omówiono pierwszy etap rewolty lubelskiej, przypadający na końcowe miesiące zimy 1522 r. (luty, marzec). Ze względu na znikomą podstawę źródłową szeroko wykorzystano przebieg znanych ze źródeł i literatury wypadków w innych miastach w tym czasie. Pozwoliło to przynajmniej hipotetycznie wypełnić luki w obrazie wydarzeń rozgrywających się w Lublinie. Porównanie takie wskazało zarazem na analogie w przyczynach i przebiegu ruchów społecznych na terenie miast. Rewolta lubelska była więc jednym z elementów wielkiej fali ruchów społecznych, jaka przeszła w latach dwudziestych XVI w. przez miasta polskie.

Wzrost oligarchicznych tendencji wśród lubelskiego patrycjatu wywołał reakcję biedniejszych grup mieszczaństwa. Konflikt narastał przez kilka lat. Wybuchł w początku 1522 r. Wystąpienie pospólstwa nie było ruchem żywiołowym, ale zostało przygotowane przez związek spiskowy, zawiązany najprawdopodobniej na kilka miesięcy przed wydarzeniami. Kierownictwo ruchu przedstawiło zaskoczony radzie swoje postulaty. Ta z kolei rozpoczęła grę na zwłokę, a kiedy uwięziła delegację, doszło do starcia zbrojnego. Zgromadzony tłum zaatakował więzienie miejskie, wypuścił swoich przywódców, a rajców „znieważył”. Po tym wysiłku fala rewolucyjna wyraźnie opadła, a sytuacja w mieście najprawdopodobniej powoli powracała do normy. Sprawę miała rozstrzygnąć zapowiedziana komisja królewska. Dlatego obydwie strony główną uwagę zwróciły na należyte przygotowanie się do rozgrywki przed jej obliczem. Wyrok królewski, jaki został wydany w następstwie tej komisji, uznawał za słuszną większość postulatów pospólstwa, lecz aby je wprowadzić w życie, musiało ono toczyć uporczywą walkę z radą przez cały rok.

⁷¹ *Tamże*, s. 19.

⁷² Oryginał dekretu królewskiego do 1939 r. znajdował się w Bibl. Łop., 1302. Przekazany w czasie wojny do archiwum zaginął; Regest u J. Riabinina, *Materiały...*, nr 116, kopia w Bibl. Łop., 1410, nr 36.

⁷³ J. Buława, *op. cit.*, s. 35—36.

⁷⁴ Por. uwagi na ten temat J. Dworzaczkowej, *O genezie i skutkach rewolty gdańskiej 1525/1526*, „Roczniki Historyczne” 1962, t. 28, s. 107.

КОНФЛИКТ МЕЖДУ ЛЮБЛИНСКИМ МЕЩАНСТВОМ И ГОРОДСКИМ СОВЕТОМ В 1522 Г.

Резюме

В настоящей статье рассматривается первый этап люблинского мятежа в конце зимы 1522 г. (февраль, март) и продолжался с перерывами до 21 февраля 1523 года. Официально он закончился королевским решением 11 апреля 1523 г. Так как имеющиеся источники дают мало сведений об этих происшествиях в Люблине, мы широко использовали аналогические данные из других городов, в которых в это время имели место подобные события. Мы могли, таким образом, хотя бы гипотетически заполнить некоторые пробелы в картине люблинских событий. Такое сравнение указало одновременно на различные сходства и совпадения в причинах и развитии событий в ходе классовой борьбы на территории польских городов. В результате делается вывод о том, что люблинский мятеж 1522—1523 гг. был одним из элементов большой волны общественного движения, появившейся в польских городах в двадцатые годы 16. века.

Конфликт в Люблине возрастал на протяжении нескольких лет и вспыхнул в начале 1522 г. Выступление плебса было подготовлено союзом заговорщиков, образовавшимся несколько месяцев до этих событий. Руководство этого движения представило захваченному врасплох совету свои требования. Они были отвергнуты, а руководители — заключены в тюрьму. Тогда дошло до вооруженного столкновения. Народ толпой напал на тюрьму, освободил руководителей и оскорбил членов магистрата. После этого революционная волна явно ослабла. Спор велся дальше легально; решить его должна была специальная комиссия, назначенная королем Зигмунтом Старым.

LE CONFLIT DE LA BOURGEOISIE DE LUBLIN AVEC LE CONSEIL MUNICIPAL EN 1522

Résumé

Cet article présente la première étape de la révolte qui a eu lieu dans les derniers mois de l'hiver 1522 (février, mars) à Lublin et durait, avec des interruptions, jusqu'au 21 février 1523 où elle a été terminée officiellement par la décision royale du 11 avril 1523. La base des sources relatives aux événements à Lublin étant très restreinte, on a largement mis à profit les analogies du terrain des autres villes où, dans cette époque-là, on observait les mouvements pareils. Cela a permis, au moins hypothétiquement, remplir des lacunes dans l'image des événements de Lublin. Cette comparaison, en même temps, a fait voir de nombreuses ressemblances et convergences dans la base, les causes et le cours des

lutton sociales dans les villes polonaises. En conséquence on a pu tirer la conclusion que la révolte de Lublin des années 1522—1523 était un des éléments d'une grande vague des mouvements sociaux ayant traversé les villes polonaises dans les années vingt du XVI-e siècle.

Le conflit, menaçant à Lublin depuis quelques années, a éclaté au début de 1522. La manifestation de la populace a été préparée par l'union de conspiration, formée probablement quelques mois avant les événements. La direction du mouvement a présenté ses revendications au conseil qui en était bien surpris. Celles-ci rejetées, les dirigeants ont été emprisonnés. C'est alors que les combats armés ont commencé. La foule a attaqué la prison municipale, délivré les chefs et insulté les conseillers. Après cet effort, le courant révolutionnaire a visiblement diminué. Le différend a repris la voie de lutte légale; il devait être décidé par une commission spécialement formée dans ce but par Sigismond le Vieux.